

Dziennik z frontu – wspomnienia Rihab

25 marca 2010



Dwunastoletnia Rihab opowiedziała swoją przerażającą historię Jamesowi Edlerowi. Prawa wielu dzieci w zachodnim Sudanie, w rejonie Darfur , zostały pogwałcone, przemocą zmuszono je do wędrówki przez wiele dni w trudnym klimacie.

Rihab z miejsca, w którym mieszkała, zapamiętała przede wszystkim karabiny maszynowe. – Kiedy usłyszeliśmy strzały to krzyczeliśmy, szybko biegliśmy, aby jak najszybciej stamtąd uciec, mówi dziewczynka.

– Rośliny były wystarczająco wysokie, żeby się za nimi ukryć, spojrzałam za siebie, ale nie było już mojego ojca, został zabity, kiedy uciekaliśmy. Mówi powoli, jak w letargu, jej głowa zwisa bezwładnie, robi pauzę podczas wspominania swojego ojca. Wspomina o wielkiej samotności, która dotknęła jej rodzinę po jego śmierci.

– Uzbrojona milicja straszyła rolników, wiele osób zabijano, gruntownie palono wsie. Znalazł nas mężczyzna na koniu. Mnie, moją mamę i młodszą siostrę. Milicja postrzeliła siostrzyczkę. Miała trzy latka. Czym ona sobie na to zasłużyła? Zaraz zmarła – relacjonuje Rihab. Jako najstarsza miała opiekować się swoją siostrą, ponosić za nią odpowiedzialność. Były najlepszymi przyjaciółkami, dziewczynka nie może sobie poradzić z tym, co się stało.

Rihab opowiada swoją historię podczas ulewy. Z powodu złej pogody ludzie uciekają z domów, w których zawalają się słomiane dachy.

W obozie dla uchodźców w Kalma tysiące dzieci (wśród nich jest Rihab) uczęszczają na zajęcia, malują w grupach. Bawią się razem z innymi dziećmi, które dotknęło podobne cierpienie. Zajęcia pomagają im zapomnieć o negatywnych doznaniach, które je dotknęły.

Ahlam Mondy Salh, jest jedną z kobiet uczących rysunku. – Te dzieci widziały za dużo, mówi. Kiedy pierwszy raz je zobaczyłam w obozie, wołały przebywać same, odsuwały się od siebie. Natomiast teraz lubią bawić się razem, widzę w nich duży dynamizm, to niesamowite.

UNICEF pokazuje na przykładzie Darfur gwałtowną potrzebę zapewnienia opieki medyczno-psychologicznej mieszkańcom Sudanu. Otwiera więc ośrodki terapeutyczne, żywieniowe, buduje szkoły, szkoli nauczycieli i buduje ujęcia wody.

James Edler jest przedstawicielem do spraw komunikacji społecznej UNICEF-u.

Autor: Agnieszka Krakowiak

Zdjęcie: Flickr

Źródło: [Pomagamy](#)